

Żakiet żaby

Zbliżał się właśnie wielki konkurs piosenki poważnej, do którego rzetelnie przygotowywały się żyjące w lesie zwierzęta. W tym roku kalendarzowym festiwal przypadł na marzec. Był to wyjątkowo ciepły miesiąc, zima już dawno została pożegnana, a słońce grzało z całych sił. W pobliżu stawu rozłożono wielką scenę, nad którą przymocowano kolorowe żarówki. Tuż przed sceną ustawiono trzynaście rzędów krzesel. W pierwszym mieli zasiąść jurorzy, burmistrz z małżonką oraz żołnierz żubr, który niedawno ożenił się z koleżanką żony burmistrza. W drugim rzędzie miejsca były zarezerwowane dla żurawi, a w pozostałych każdy mógł usiąść, gdzie tylko chciał. Chociaż niektórzy życzyli sobie specjalnych względów. Na przykład żyrafa, która przybyła aż z Afryki, zażądała oddzielnej łoży. Cóż, szybko przekonała się, że jej życzenie nie może zostać spełnione i będzie musiała się zadowolić zwykłym krzesłem. Ale żeby koleżanka zza oceanu nie skarżyła się zbyt wiele, otrzymała krzesło z miękkim podbiciem. Niektóre zwierzęta uważały, że to zwykła żenada, a koń aż zarżał ze śmiechu, gdy to zobaczył.

Chociaż do konkursu pozostały jeszcze trzy dni, wokół sceny aż wrzało. W stawie doszło do zażartej kłótni między żółwiami i bobrami o najlepiej położone miejsce. W końcu ten żaloszny spór rozstrzygnął orzeł i każdy znalazł odpowiednie miejsce dla siebie – bobry na żeremiu, a żółwie na kamieniach.

Konkurs tuż-tuż, a niektórzy wokaliści nie zdążyli jeszcze nauczyć się na pamięć tekstu piosenki. Tak było w przypadku żuka. I choć zwrotki mu się myliły, a słowa plątały, postanowił iść na żywioł. A nuż się uda! Żbik natomiast wykonał kawał żmudnej pracy i aż głos odmówił mu posłuszeństwa. Próbował ratować się ryżem, żurawiną i rzepą, lecz żaden z tych specyfików nie przyniósł ulgi. Nawet orzechy, które poleciła mu żmija. Wtem stała się rzecz bardzo przykra. Śpiewak bażant zaplątał się w krzak dzikiej róży i nadwerżył sobie żebro. Niektórzy twierdzili, że cudem uszedł z życiem. Chore żebro natychmiast

obłożono żywokostem, ale zabieg się nie powiódł. Żal było bażantowi rezygnować z konkursu. No cóż, tak to już jest. Ten konkurs nie zostanie wpisany w jego życiorys, ale przecież całe życie przed nim. Pozostali uczestnicy byli żwawi i doskonale przygotowani. Każdy był żądny wygranej, lecz wszyscy obawiali się żaby, która była wytrawną śpiewaczką i rzadko kiedy przegrywała.

Nadszedł ten jakże wymarzony dzień. Z rana padał rześisty deszcz, ale szybko się przejaśniło i zza chmur wyrzało słońce.

Żaba opuściła w oknie żaluzje, aby przypadkiem nikt nie zajrzał do wnętrza jej domu. Była zajęta prasowaniem. W tym ważnym dniu postanowiła wyglądać niezwykle elegancko. Rozgrzała więc żelazko i z wielką starannością prasowała swoją śnieżnobiałą bluzkę z żabotem. Do bluzki założyła oryginalny żakiet i trzewiki. Strój jej wysadzany był drogą biżuterią, skrzącymi się cekinami, kamieniami i przeróżnymi elementami, które rzucały się w oczy. Z całą pewnością nikt tego dnia nie założył równie odważnej odzieży.

Kiedy żaba zmierzała wąską dróżką w stronę sceny, wszyscy wstrzymali oddech. Jej wygląd przyciągnął wzrok nawet słabo widzącego kreta.

Gdy żaba stała już na scenie i śpiewała wzruszający utwór „Żeńskie żale”, nikt nie zwracał uwagi na jej śpiew, nawet siedzący na przodzie jurorzy. Wszyscy spoglądali na żabę i mierzyli ją wzrokiem od stóp do głów. Wpatrzeni w jej przyozdobiony różnościami strój zupełnie zapomnieli, po co tu w ogóle przyszli. Tym sposobem, zamiast umiejętności, oceniali, powiedzmy sobie szczerze, wygląd żaby.

Konkurs został rozstrzygnięty, a że żaby nikt nie słuchał, przypisano jej trzecie miejsce, za które zamiast złotego mikrofonu, otrzymała trzy żółte żonkile.



Źródło: Katarzyna Michalec „Żakiet żaby. Opowiadania logopedyczne”

➤ Odpowiedz na pytania.

1. Jaki konkurs odbywał się w marcu?
2. Gdzie rozstawiono scenę?
3. Kto miał zasiąść w pierwszym rzędzie?
4. Kto zażądał oddzielnej łoży?
5. Między kim doszło do zażartej kłótni?
6. Kto nie zdążył nauczyć się tekstu piosenki?
7. Czym leczył się żbik?

8. Co stało się ze śpiewakiem bażantem?
9. Co założyła żaba na występ?
10. Które miejsce w konkursie zajęła żaba?

- Ułóż zdania z wyrazami – żarówka, żurawie, życzenie, żmija, żaluzje, żakiet, żonkile.
- Wymień wszystkie zwierzęta, które wystąpiły w tekście.
- Podaj rymy do słów – żaba, żyrafa, żuk, żal, loża
- Rozwiąż zagadki.

W letnie noce w stawie rechoce.
Kum, kum – tak się odzywa.
Czy już wiesz, jak się nazywa?

Choć ma pancerz, nie wojuje,
Tylko wolno spaceruje.

Wisi gruszka u sufitu,
Nie masz na nią apetytu.
Bo nie służy do jedzenia,
Tylko ciemność w jasność zmienia.

Pełźnie wśród traw,
W kłębek się zwija,
Gdy ją zobaczysz z dala omijaj!

Co to jest?
Przedmiot nieduży do prasowania służy.

Przychodzi po lutym,
Choć go nikt nie prosi.
Radują się dzieci
Bo wiosnę przynosi.

Białopióry ptak.
Naszej Polski znak.

Bywa pąsowa, biała, różowa.
Mówią o niej „kwiatów królowa”.